

**(II Tempo - A.Austini) Przerwa reprezentacyjna niczym oaza na pustyni. Najpierw jednak Roma prosi Edina Dzeko o ostatni wysiłek w cyklu meczów: w niedzielę, we Florencji, wybiegnie ponownie w pierwszym składzie, tak jak zdarzyło się do tej pory w 14 oficjalnych meczach rozegranych przez Gialloroschi.**

Jest jedynym graczem z pola zawsze do tej pory obecnym. Di Francesco oszczędził go przez zaledwie 19 minut, przy pewnym wyniku, z Udinese i zawołał na ławkę w 89 minucie domowego meczu z Atletico Madryt. Nigdy nie znalazł się w systematycznych rotacjach trenera i poza tym, że mamy do czynienia z graczem niezbędnym i jego potencjalni zastępcy, Defrel i Schick, są zastopowani, jest też inne wyjaśnienie: Bośnia nie zagra meczów w trakcie najbliższej przerwy reprezentacyjnej, dlatego Dzeko będzie mógł naprawdę odpocząć przez dwa tygodnie, które poprowadzą do derbów, 18 listopada. Żadnych podróży, lżejsze treningi, trochę regeneracyjnego leczenia: to będzie czysty tlen dla Edina, zdolnego często do brania tylko na siebie ciężaru w ataku, zdobycia 10 goli, dwóch zwycięskich asyst, trafień cztery razy w konstrukcję bramki (nie ma takiego drugiego w Serie A) i absorbowania defensywy rywala. Chelsea Conte wie coś o tym.

W lidze tylko Insigne uderzał częściej na bramkę (45 razy) w porównaniu do Dzeko i Immobile (po 43 strzały), snajperów ze stolicy Włoch, którzy staną naprzeciwko siebie za 15 dni na Olimpico. Di Francesco trzyma się mocno swojego środkowego, który w niedzielę, prawdopodobnie, znajdzie ponownie u swoich boków El Shaarawyego i Perottiego. Kolejnym pracusiem grupy jest Kolarov, ale on przynajmniej opuścił jeden mecz (z Bologną). Po Fiorentinie będzie musiał, w odróżnieniu od Dzeko, odpowiedzieć na powołania Serbii, zaangażowanej w dwa "irytujące" sparingi w Chinach i Korei. Nowy selekcjoner, Krstajic, chce go ze sobą, ale Romanista, zawsze obecny w trakcie mundialowych kwalifikacji, zrobi ostatnią próbę, aby uniknąć długiej podróży.

We Florencji Di Francesco powinien wystawić w środku pola przyszłego małżonka, Pelegriniego (poprosił o rękę swoją Veronicę) i Gonalonsa, obok Nainggolana. Do obrony wraca Manolas, jest optymizm w sprawie Florenziego: wczorajsze badania w Villa Stuart wykluczyły uraz przywódcy, dziś będzie pracował indywidualnie, ale tylko z powodów ostrożnościowych. Emerson wyleci do Hamburga na ostatnie testy kolana: w trakcie przerwy wróci w pełni do grupy. Miesiąc po nim urazu doznał Luca Pellegrini, który jest praktycznie gotowy. Cuda młodości.

Autor: abruzzo